

POLSKI BANK KOMUNALNY

Wydano z dubletów z
Bibl. Publ. m. st. W-wy

MALEBNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XIX.

Warszawa, 30 maja 1937 r.

nr 22.



TREŚĆ NUMERU

W. Weber — Co dalej?

Dr Kamil Niedźwiałowski — W sprawie organizacji opieki lekarskiej na wsi.

Dioniza Wierciochowa — Rozwój akcji zielarskiej w Polsce a rola samorządu terytorialnego.

Co piszą inni:

A. B. — „Konieczności komunalne”.

A. B. — „O program dla samorządu”.

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Komunikaty

POLSKI BANK KOMUNALNY,

SPÓŁKA AKCYJNA.

Bilans roczny (netto) na dzień 31 grudnia 1936 roku.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
zł		zł	
Kasa, Bank Polski, P. K. O., Banki Państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego	2.737.391,80	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	1.915,46	a) zakładowy	5.000.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy zwyczajny	630.255,12
a) pożyczki państwowe (w tym bilety skar- bowe zł 7.000.000,—)	9.060.209,67	c) „ obligacyjny	435.345,39
b) papiery hipoteczne	2.376.252,77	d) specjalny fundusz re- zerwowy	595.868,43
c) akcje	134.969,—	e) fundusz amortyzac.	188.263,24
Udziały i akcje w przed- sięb. konsorcyjnych	773.147,—		6.849.732,18
Banki krajowe	2.867.534,57	Wkłady:	
Weksle zdyskontowane	3.728.547,72	a) terminowe	7.547.590,48
Rachunki bieżące:		b) à vista	7.452.947,91
a) zabezpieczone	1.145.311,37	c) na książeczki wkład- kowe	567.317,09
b) niezabezpieczone	356.034,37	d) specjalne	32.187.501,63
Pożyczki terminowe	36.433.013,03		47.755.357,11
Nieruchomości	2.235.650,65	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	180.975,34
Różne rachunki	3.833.274,39	Zobowiązania inkasowe	3.399,08
Pożyczki długotermino- we w obligacjach	15.070.120,—	Redyskonto weksli	594.378,—
	80.753.371,80	Banki krajowe	9.235.324,—
		Różne rachunki	845.662,20
		Obligacje	15.070.120,—
		Zysk:	
Gwarancje	zł 359.310,—	a) z lat ubiegłych	zł 200.078,90
Inkaso	„ 131.931,95	b) za 1936 rok	„ 18.344,99
			218.423,89
			80.753.371,80

Rachunek strat i zysków za rok 1936.

WINIEN.

M A.

Procenty i prowizje wypłacone	zł 820.234,05	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	zł 200.078,90
Koszty handlowe	„ 677.145,33	Procenty i prowizje pobrane	„ 2.151.708,79
Podatki	„ 169.392,70	Dochody z nieruchomości	„ 50.220,04
Amortyzacja	„ 21.288,37	Zysk z działu kredytu długotermi- nowego	„ 137.141,86
Odpisy na dłużnikach	„ 1.210.412,78	Różne	„ 687.640,86
Różne	„ 109.893,33		
Czysty zysk	„ 218.423,89		
	<u>zł 3.226.790,45</u>		<u>zł 3.226.790,45</u>

czas 13458/19/22

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZALKOWSKA 81 a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06, ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośred- nio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 30 zł.</p>
--	--	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 30 MAJA 1937 r.

nr 22

TREŚĆ nr 22. Co dalej? — *W. Weber*. W sprawie organizacji opieki lekarskiej na wsi — *Dr Kamil Niedźwiałowski*. Rozwój akcji zielarskiej w Polsce a rola samorządu terytorialnego — *Dioniza Wierciochowa*. Co piszą tni: „Konieczności komunalne” — *A. B.* „O program dla samorządu” — *A. B.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Komunikaty.



Dr JÓZEF ZAWADZKI

zmarł w Warszawie w dniu 23 maja br.

Dr Józef Zawadzki był czynnym działaczem samorządowym, oddając się z zapałem i całkowitym poświęceniem na długiej przestrzeni swego życia pracom samorządowym i społecznym. Zajmował się On głównie pracami w samorządzie miejskim, zajmując między innymi stanowisko prezesa Związku Miast Polskich, wiceprezydenta m. st. Warszawy oraz wchodząc w różnych okresach do organów kolegialnych m. Warszawy.

Dr Józef Zawadzki nie ograniczał się do działalności praktycznej, lecz zajmował się również zagadnieniami teoretycznymi w dziedzinie samorządu jako profesor Szkoły Nauk Politycznych oraz autor prac z zakresu polityki komunalnej.

Zmarły położył duże zasługi również na polu niesienia pomocy doraźnej w wypadkach przez organizację i wieloletnie prowadzenie Pogotowia Ratunkowego. Jemu to, ta powszechnie znana instytucja w dużym stopniu zawdzięcza swe powstanie, a ostatnio i rozwój.

W zmarłym traci samorząd i społeczeństwo wybitnego i ofiarnego działacza.

Cześć Jego pamięci!

W/1748/78/272

Co dalej?

Nie od dziś mówi się o tym, że drogi rozwojowe samorządu terytorialnego zostały zatamowane.

Mówi się o tym stale i przy różnych sposobnościach — zarówno w prasie, jak i na wszelkiego rodzaju zebraniach, lecz sprawa zasadnicza nie posunęła się dotychczas ani na krok naprzód. Chory czuje się coraz gorzej, ma wygląd coraz więcej apatyczny, lekarze zaś — są coraz więcej zakłopotani. Albowiem stało się jasnym dla wszystkich, że bez radykalnej operacji obejść się już nie można.

W sferach samorządowych, mówiąc o sytuacji samorządu, już dawno postawiono kropkę nad symbolicznym „i“. Akcja oszczędnościowo - oddłużeniowa, mimo, iż dała ona bezspornie duże ulgi w gospodarce finansowo - budżetowej, nie stworzyła, — bo stworzyć nie mogła — normalnych warunków dla gospodarki samorządowej, którą cechuje dzisiaj brak środków już nie na aktywizację, lecz nawet na zapobieżenie niszczenia istniejącego dorobku. Odcinek miejski, ma sformułowaną i to w ostatnich czasach opinię: Zjazd Związku Miast Polskich bowiem stwierdził zupełnie niedwuznacznie, że samorząd miejski stoi jedną nogą nad przepaścią.

Przyszłe Zjazdy Związku Gmin Wiejskich i Związku Powiatów, będą zmuszone niestety stwierdzić mniej więcej to samo, z tą jedynie różnicą, że nędza codziennego bytowania samorządowego wystąpi przy tym jeszcze wyraźniej, w odniesieniu do gmin wiejskich, których sytuacja finansowa jest w całym tego słowa znaczeniu beznadziejna.

Zastarzała niedostateczność źródeł dochodowych gmin wiejskich została w swoim czasie prowizorycznie załatwiona podatkiem wyrównawczym. Przywrócona w ten sposób do pewnego stopnia równowaga budżetów gminnych nie trwała jednak zbyt długo, bo wiodącą drogą nakładania na gminy wiejskie co raz to nowych ciężarów, wśród których dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli w wysokim stopniu przyczynił się do przywrócenia smutnego status quo antepermanentnych niedoborów budżetowych. „Nędzę“ samorządu gminnego pogłębił jeszcze dekret z dnia 3 grudnia 1935 roku, zakazując pobierania dodatkowych 25 groszy za hektara podatku wyrównawczego oraz ryczałtu pieniężnego w zamian za naturalną powinność podwodową. Nie mogąc pogodzić się z bezwładem gospodarki gminnej, ludność wiejska zaczęła uzupełniać dochody gminne składkami dobrowolnymi na określone inwestycje, najczęściej — na budowę szkół. Ofiarna ta inicjatywa dała gdzie indziej dobre wyniki, nie zmieniła jednak na lepsze zasadniczego położenia finansowego gmin wiejskich, które w obecnym stanie w dalszym ciągu przedstawia się beznadziejnie. W chwili obecnej bowiem budżety gmin wiejskich nie dają pokrycia nawet na potrzeby vegetacyjne, nie mówiąc już o tym, że w szeregu gmin nie zlikwidowane są jeszcze niedobory budżetowe z lat dawnych; stąd też bynajmniej nie oszczędzono wypadki powstawania „nowych“ niedoborów.

Nie o wiele lepiej wygląda sytuacja w powiatowych związkach samorządowych. Zmniejszony (rok 1936/37) wymiar dodatku do podatku gruntowego

został wprawdzie później przywrócony, lecz cóż z tego, gdy „maksymalne“ źródła dochodowe powiatowych związków samorządowych zaledwie wystarczają na vegetację? Jeżeli nie w większości, to w każdym razie w bardzo poważnej liczbie, powiatowych związków samorządowych, nie mogących zbilansować swych budżetów dochodami ze źródeł ogólnych, otwarcie konsumuje się opłaty drogowe, które ze względu na ich specjalny charakter przeznaczone są wyłącznie na drogi. I od dawna już tolerować się musi ten stan rzeczy, gdyż innego wyjścia doraźnego nie ma...

W całym więc samorządzie terytorialnym, zarówno w gminach wiejskich, jak i powiatowych związkach samorządowych oraz w miastach z małymi wyjątkami, — jest jednakowo źle. Sytuacja jest tak poważna, że półśrodkami nie da się już nic zrobić. Trzeba postawić śmiało diagnozę, nie bojąc się spojrzeć prawdzie w oczy.

Jaka zatem jest przyczyna istotna niedomagań samorządu terytorialnego? Aby odpowiedzieć rzeczowo na to pytanie, trzeba uprzytomnić sobie, jaką rolę odgrywa u nas w dobie obecnej samorząd terytorialny oraz jakie stawiane mu są wymagania. W myśl art. 72 ustawy konstytucyjnej „administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorialny, c) samorząd gospodarczy“. Samorząd terytorialny więc jest częścią składową administracji państwowej. W tym charakterze powołany jest — jak głosi art. 75 ustawy konstytucyjnej — „do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych“.

Wiemy, jak rozległe są te potrzeby miejscowe! Obejmują one oprócz spraw z zakresu ściśle samorządowego co najmniej drugie tyle z zakresu administracji rządowej. W ten sposób np. samorząd gminny wypełnia ponad sto funkcji nie mających nic wspólnego z istotnym zakresem gospodarki samorządowej narzuconych mu różnego rodzaju ustawami i rozporządzeniami. Nie jest wolny od tego również samorząd powiatowy. Zaczynając od figurującego w dziale I wydatków samochodu przewodniczącego wydziału powiatowego, (którym jeździ starosta), w każdym dziale budżetu powiatowego związku samorządowego jest jakieś świadczenie na rzecz administracji rządowej. Przy czym „potrzeby“ w tym zakresie stale się zwiększają, nawet i wówczas gdy zmniejszają się ogólne kwoty wydatków w budżetach samorządowych. Wszędzie, gdzie braknie kredytów na „miejscowe“ potrzeby z budżetu państwowego, występuje na scenę budżet samorządowy i kredyty muszą z siebie znaleźć. Przykładów, nie potrzebuję tutaj wymieniać, są one zbyt liczne i powszechnie znane.

Nic więc dziwnego, że budżety samorządowe „trzeszczą“. Tym bardziej, że równocześnie ze wzrostem nakładanych obowiązków zmniejszają się bardzo często źródła dochodowe samorządu.

Rozwiązania zagadnienia szukało się i szuka dalej na różnej drodze. Zjazd Związku Miast Polskich np. wysuwa żądanie rewizji podziału zadań między

Skarb Państwa i samorząd oraz między poszczególne stopnie i rodzaje samorządu, mając na myśli, oczywiście, odciążanie samorządu terytorialnego od tzw. dawniej „zakresu poruczonego“ i zmniejszenie w ten sposób wydatków samorządowych, i domaga się zasadniczej reformy podatkowej, łudząc się, zdaniem moim, że Skarb Państwa zrzeknie się niektórych źródeł dochodowych na korzyść samorządu terytorialnego.

Dezyderaty Zjazdu Związku Miast Polskich są zatem jeszcze raz, tyle razy już powtarzaną próbą poprawy sytuacji finansowej samorządu terytorialnego kosztem Skarbu Państwa.

Nie jest to, moim zdaniem, właściwe podejście do sprawy. Jakkolwiek niektóre czynności z zakresu administracji rządowej zostały poruczone samorządowi zupełnie niepotrzebnie, jakkolwiek pewne źródła dochodowe mogły by być podzielone między Skarbem Państwa a samorządem w sposób więcej sprawiedliwy, to jednak nie dało by to wszystko razem wzięte rozwiązania zasadniczego zagadnienia.

Albowiem przyczyna nędzy samorządu terytorialnego tkwi w czym innym.

Jeżeli chcemy znaleźć wyjście realne z ciężkiej, rozpaczliwie ciężkiej sytuacji samorządu, musimy sięgnąć po rezerwy finansowe, skryte w możliwościach potencjalnych Państwa. Na pytanie, skąd wziąć pieniędzy na potrzeby samorządu terytorialnego, odpowiedź znajdujemy w danych statystycznych.

Statystyka ¹⁾ mianowicie wykazuje, że dochody Skarbu Państwa z danin publicznych wyniosły w roku budżetowym 1934/35 — 1.616 milionów złotych, co stanowi na 1 mieszkańca w przybliżeniu 48 zł; dochody z tego samego źródła na rzecz samorządu terytorialnego wyniosły 327 milionów złotych, co stanowi na 1 mieszkańca w przybliżeniu około 10 złotych. W ten sposób Skarb Państwa obciąża obywateli pięciokrotnie więcej, niż samorząd terytorialny, którego zakres działania, jakkolwiek mniejszy od zakresu

Państwa, bynajmniej nie usprawiedliwia tak niskiego wymiaru danin publicznych, jaki w samorządzie ma miejsce.

Mając na względzie, że zakres działalności Państwa z roku na rok się rozszerza, mowy, zdaje się, być nie może o tym, aby dochody samorządu terytorialnego można było zwiększyć kosztem zmniejszenia dochodów Skarbu Państwa. Czy wobec tego wyjścia nie ma? Jest i przy tym tylko jedno — zwiększenie publicznych danin samorządowych, gdyż są one niewspółmierne niskie w zestawieniu z istniejącymi potrzebami samorządowymi. I na tą drogę, jeżeli idzie o finanse miejskie, już wkroczone; w chwili obecnej decyduje się bowiem sprawa dodatku do podatku dochodowego. Dla finansów samorządu ziemskiego moment ten jeszcze nie nadszedł a i tu chyba istnieją pewne możliwości. Popatrzmy jak przedstawia się obciążenie podstawowego płatnika — rolnictwa. Podatki gruntowe w 1935/36 r. wyniosły ²⁾: państwowy podatek gruntowy — 57 milionów zł; dodatek samorządowy do tego podatku — 39,4 milionów zł; samorządowe opłaty drogowe — 36,6 milionów zł i wreszcie gminny podatek wyrównawczy — 40,2 milionów złotych. Daje to w sumie obciążenie na 1 hektar: wszystkimi podatkami gruntowymi — w przybliżeniu 7 zł; samorządowymi podatkami gruntowymi — około 5 zł rocznie. Nawet przy naszej stopie życiowej — jest to obciążenie chyba nie nadmierne.

Inna rzecz, czy zwiększenie obciążenia rolnictwa w chwili obecnej jest możliwe i dopuszczalne z punktu widzenia ogólnego - państwowego planu gospodarczego? Niech w sprawie tej zabiorą głos ekonomiści.

Jedno w każdym razie zdaje się nie budzić wątpliwości. Źródłem wszelkich dochodów publicznych jest dochód społeczny.

W. Weber.

1) Patrz Mały Rocznik Statystyczny. 1936 r. (str. 261).

2) Patrz Mały Rocznik Statystyczny. 1936 r. (str. 267 i 276).

W sprawie organizacji opieki lekarskiej na wsi

Aktualny obecnie temat opieki lekarskiej na wsi został ostatnio obficie przedyskutowany na konferencji zwołanej w lutym 1937 r. przez Instytut Spraw Społecznych w Warszawie. Charakter naukowy instytucji nadał obradom znamiona dyskusyj informacyjno - teoretycznych i dlatego, jeżeli konferencja dała wynik pozytywny, to tylko chyba teoretyczny. W praktyce wnioski, któreby można było powziąć w wyniku tej konferencji, stanu obecnego opieki lekarskiej na wsi nie polepszają i jej organizacji nie posuną naprzód.

Zasadniczym brakiem omawianej konferencji, jak zresztą i większości naszych poczynąń w dziedzinie sanitarno - zdrowotnej, jest pewnego rodzaju idiozynkrazja do dostosowywania względnie rozpatrywania wszelkich projektów do możliwości ich praktycznego zastosowania szczególnie, jeżeli chodzi o stronę finansową wykonania projektu. Dlatego też nasze idealne teoretycznie ustawodawstwo sanitarne pozosta-

je w sferze marzeń działaczy sanitarnych bez szczególnych korzyści dla zdrowia społeczeństwa i stanu sanitarnego Państwa.

Przedstawiony na konferencji warszawskiej plan organizacji opieki lekarskiej na wsi całkowicie obciąży, przy ewentualnym wprowadzeniu go w życie, samorządy terytorialne. Przy opracowywaniu zaś i dyskutowaniu nad planem nie wzięto pod uwagę ani stanu finansowego tych samorządów, ani ich możliwości finansowych wykonania tego planu w przyszłości. System oparty na nadziei, że wydawane zarządzenia ustawodawcze, bez z góry przewidzianego ich pokrycia finansowego, zostaną zawsze u „dołu“ pomyślnie finansowo rozwiązane jest nieco mylny i, mam wrażenie, szkodliwy, gdyż zmusza mniej uspołecznionych wykonawców do błędnych sprawozdań, a tym samym wprowadzaniu w błąd co do stanu rzeczywistego tak władz jak i instytucyj naukowych.

Dyskutowany na konferencji plan organizacji

opieki lekarskiej na wsi przewiduje znaczne zwiększenie ilości lekarzy, higienistek, położnych i kontrolerów sanitarnych, zatrudnionych na terenach wiejskich i małomiasteczkowych przez uruchomienie, przynajmniej w każdej gminie wiejskiej, wiejskich ośrodków zdrowia, prowadzących oprócz poradni leczniczych ogólnych również wszystkie działy medycyny zapobiegawczej. W każdym zaś mieście powiatowym ośrodek zdrowia powiatowy, posiadający pomoc lekarską specjalistyczną i zaopatrzoney we wszelkie urządzenia diagnostyczne.

Bezsporną jest rzeczą, że forma organizacyjna, oparta na działalności ośrodków zdrowia zreformowanych przez włączenie do nich lecznictwa ogólnego, jest w naszych warunkach formą najlepszą pod warunkiem, że praca w tych ośrodkach będzie rzeczywistą i celową, a nie „papierową“.

Inną sprawą jest, jak się ten projekt przedstawia pod względem jego finansowej możliwości wprowadzenia w życie.

Ośrodki zdrowia, o których mowa wyżej, o ileby miały spełnić należycie swe przeznaczenie, muszą być dostatecznie wyposażone w personel lekarski i pomocniczy, odpowiednie urządzenie wewnętrzne i wreszcie mieścić się w odpowiednim lokalu. Powiatowe ośrodki zdrowia o znacznie szerszym zakresie działania, (pomoc specjalistyczna, diagnostyczna, laboratorium bakteriologiczno - chemiczne) w bardzo nieznacznym procencie będą mogły wykorzystać już istniejące w miastach powiatowych lokale. W większości powiatów zajdzie bezwzględna potrzeba budowy odpowiednich budynków. Na terenach wiejskich lokali, mogących pomieścić i odpowiednich do pomieszczenia wiejskich ośrodków zdrowia, prawie że nie ma.

Minimum wymogów dla lokalu, mającego pomieścić powiatowy ośrodek zdrowia (wg Dr. St. Tubiasza „Zarys ogólny organizacji Ośrodków Zdrowia w Rzeczypospolitej Polskiej“), winno być: 2 sienie, 2 poczekalnie, 2 gabinety lekarskie, 1 pokój rejestracyjny, 2 pokoje i 1 sień na biuro sanitarne, pokój z kuchnią dla higienistki, sala dla zebrań, ponadto pokój na laboratorium i pokój na lampy kwarcowe i ewentualnie roentgen. Razem 15 ubikacji i budynki gospodarcze. Koszt budowy tych pomieszczeń dla jednego powiatowego ośrodka zdrowia wyniósłby około 35.000 zł wraz z techniczną instalacją wewnętrzną.

Koszty zaś urządzenia i zaopatrzenia pow. ośrodka zdrowia w najniezbędniejsze przyrządy i aparaty wyszczególnia poniższe zestawienie:

przenośny aparat roentgenowski wraz z agregatorem	zł 9.000.—
mikroskop z urządzeniem	„ 900.—
urządzenie podręcznego laboratorium chem. - bakter.	„ 420.—
urządzenie gabinetu lek. przeciwgruźl. i poradni ogóln. wraz z wagą osob. i instr.	„ 780.—
urządzenie stacji opieki nad matką i dzieckiem wraz z kuchnią mleczną	„ 1.100.—
urządzenie gabinetu lek. przeciwjagł. i przeciwwener.	„ 320.—
urządzenie registratury i poczekalni	„ 260.—
Razem	zł 12.780.—

W przybliżeniu preliminarz budżetowy dla powiatowego ośrodka zdrowia po stronie wydatków przedstawiałby się następująco:

uposażenie personelu:	
kierownik ośrodka (ftyzjolog)	zł 4.000.—
okulista (2 x tyg. po 3 godz.)	„ 1.200.—
pediatra - akuszer (3 x tyg. po 2 godz.)	„ 1.440.—
higienistka społ. wykwalif.	„ 2.400.—
kontroler san. i laborant	„ 2.400.—
pomoc dentystyczna (umowa jednostkowa)	„ 900.—
koszty wyjazdów	„ 720.—
utrzymanie lokalu, światło i opał	„ 600.—
leki, odczynniki i materiał san.	„ 480.—
mleko, mieszanki i inne dla stacji mlecznej	„ 720.—
materiał propagandowy i kancelaryjny	„ 360.—
świadczenia socjalne	„ 1.350.—
Razem	zł 16.570.—

Lokal wiejskiego ośrodka zdrowia, przy minimalnych wymaganiach, winien składać się z: 2 poczekalni, 2 gabinetów lek., kuchni dla stacji mlecznej, mieszkania dla lekarza z 2 pokojów i kuchni, mieszkania dla higienistki z pokoju i kuchni, — razem 10 ubikacji i budynki gospodarcze.

Przeciętny koszt budowy takiego lokalu dla wiejskiego ośrodka zdrowia wyniósłby około 23.000 zł.

Koszt urządzenia wewnętrznego wiejskiego ośrodka zdrowia oraz w przybliżeniu koszty utrzymania i prowadzenia przedstawiałyby się według poniższego zestawienia:

urządzenie gabinetu przeciwgruźl. i ogóln. wraz z mikroskopem i instrumentami	zł 1.680.—
urządzenie stacji opieki nad matką i dzieckiem	„ 900.—
urządzenie gabinetu przeciwjagł. i przeciwwenerycznego	„ 320.—
urządzenie poczekalni i registratury	„ 220.—
Razem	zł 3.120.—
uposażenie lekarza	zł 3.000.—
uposażenie higienistki	„ 2.160.—
uposażenie położnej	„ 1.200.—
utrzymanie lokalu, światło i opał	„ 720.—
koszty wyjazdów	„ 600.—
leki, odczynniki i materiał sanitarny	„ 600.—
mleko, mieszanki i inne do stacji mlecznej	„ 480.—
propaganda i wydatki kancelaryjne	„ 300.—
świadczenia socjalne	„ 960.—
Razem	zł 10.120.—

Wprowadzenie w życie planu organizacji opieki lekarskiej na wsi, przedłożonego na konferencji, wymagałoby uruchomienia: 241 ośrodków zdrowia powiatowych (bez miast wydzielonych) i, przewidując tylko po jednym ośrodku zdrowia na dwie gminy wiejskie, 1.859 ośrodków zdrowia miejskich. Wydatki jakie pociągnęłoby to wprowadzenie według wyżej przedstawionych zestawień wypadłyby następująco:

budowa lokali dla ośrodków zdrowia powiatowych	zł 8.435.000.—
budowa lokali dla ośrodków zdrowia wiejskich	, 42.757.000.—
urządzenie wewnętrzne ośrodków zdrowia powiatowych	„ 3.079.980.—
urządzenie wewnętrzne ośrodków zdrowia wiejskich	„ 5.800.080.—
<hr/>	
Razem	zł 60.072.060.—

W przypuszczeniu, że wprowadzenie w życie projektowanego planu zostałyby rozłożone na okres 10 lat — rocznie trzeba było wydatkować na cele budowy i urządzenia ośrodków około 6 milionów złotych.

Wydatki na utrzymanie uruchomionych ośrodków zdrowia obciążąby samorząd (bez miast wydzielonych) w ostatnim roku okresu wprowadzenia w życie projektu sumą:

na prowadzenie 241 pow. ośrodków zdrowia	zł 3.993.370.—
na prowadzenie 1859 wiejskich ośrodków zdrowia	„ 18.813.080.—
<hr/>	
Razem	zł 22.806.450.—

Biorąc pod uwagę sukcesywny rozwój ośrodków zdrowia oraz korygując powyższe obliczenia kosztami utrzymania już istniejących 228 ośrodków (za wyjątkiem istniejących w miastach wydzielonych) około 2 miliony złotych, uzyskamy w przybliżeniu następujące cyfry:

Wydatki na służbę zdrowia (Dział VIII) samorządu terytorialnego wraz z samorządem powiatowym musiałyby wzrosnąć o sumę około 8 milionów rocznie, co stanowiłoby konieczność powiększenia globalnej sumy budżetów samorządowych z tego działu

o około 37,4% w pierwszym roku wykonania planu, w ostatnim zaś budżety te musiałyby wzrosnąć przeszło o 100% (w stosunku do budżetów 1935/36). Ogólne zaś dochody samorządów w celu pokrycia kosztów utrzymania ośrodków zdrowia w ostatnim roku wykonania planu musiałyby wzrosnąć o przeszło 10%. Obecny stan gospodarczy samorządów terytorialnych jest tego rodzaju (pomimo oddłużenia), że nie należałoby przewidywać jego poprawy w tym stopniu, aby mogły one podjąć finansowo wykazanemu uprzednio wzrostowi wydatków na służbę zdrowia.

Rozkładanie zaś planu organizacji opieki lekarskiej na wsi na okres dłuższy tak ze względu na katastrofalny jej stan obecny, jak i na postępujące obniżanie się poziomu zdrowotnego naszego społeczeństwa jest nie wskazane.

Projektowane na konferencji wprowadzenie specjalnego podatku na zdrowie publiczne również nie rokuje pomyślnego i szybkiego rozwiązania zagadnienia. Podatek taki musiałby z konieczności w pierwszym rządzie obciążyć gospodarstwa rolne w wysokości około 1 zł w stosunku do 1 ha w sumie zaś podniosłoby to podatek gruntowy prawie o 45% co uważam obecnie za niewykonalne.

Finansowe urealnienie omawianego planu mogłoby nastąpić tylko w tym wypadku, o ileby koszty budowy lokali dla ośrodków zdrowia zostały włączone do ogólnego państw. planu inwestycyjnego, koszty urządzeń wewnętrznych tych ośrodków pokrył Skarb Państwa i dopiero koszty utrzymania i prowadzenia mogłyby objąć celowe powiatowe związki samorządowe o charakterze korporacji prawa publicznego, przy czym związki te przejęłyby również dotychczas leżącą odłogiem, a nie mniej ważną sprawę: pomocy i leczenia szpitalnego.

Dr Kamil Niedźwiałowski.

Rozwój akcji zielarskiej w Polsce a rola samorządu terytorialnego

„Powszechny zwrot do ziołolecznictwa oraz współczesne zdobycze wiedzy przyrodniczej i lekarskiej wysunęły zagadnienie uprawy, zbioru i przeróbki roślin przemysłowo - leczniczych na zupełnie nowe tory. Zielarstwo nietylko w Polsce, lecz we wszystkich państwach europejskich zaczyna nabierać coraz większego znaczenia gospodarczego, ponieważ przyczynia się do poprawy bilansu handlowego poszczególnych krajów oraz łagodzenia bezrobocia i podnoszenia dochodowości gospodarstw rolnych.

Wszystkie państwa dążą obecnie do uporządkowania u siebie akcji zbioru ziół leczniczych dziko rosnących, oraz do zakładania wzorowych plantacji, głównie w celu uniezależnienia się od surowców zagranicznych“.

W Polsce, aczkolwiek ziołolecznictwo stosowane było od dawna w tzw. domowym leczeniu, przede wszystkim, to jednak zbiór ziół dziko rosnących lub hodowla specjalnych roślin przemysłowo - leczniczych nie była szerzej potraktowana do ostatnich niemal czasów.

Dopiero w ostatnich latach, częściowo w związku z kryzysem gospodarczym, częściowo z innych przyczyn rozpoczęto propagandę w dziedzinie rozwoju zielarstwa. Obecnie zainteresowanie zielarstwem stało się bardzo duże. Wiele osób przystąpiło do produkcji ziół leczniczych i przemysłowo - leczniczych bez należytego przygotowania fachowego, wskutek czego nie mogą one osiągnąć właściwych rezultatów swej pracy, a często mogą nawet zaszkodzić samej akcji.

Inż. M. Chmielińska w „Wiadomościach Zielarskich“ (Nr 2 ex 1937 r. str. 49) rzuca hasło „Ostrożnie z propagandą w dziedzinie zielarstwa“.

Stwierdza ona, że obecnie zainteresowanie zbiorom ziół z dzikiego stanu okazują przede wszystkim rolnicy małorolni, średniorolni i bezrolni, następnie bezrobotni, rekrutujący się z pracowników fizycznych i umysłowych, wreszcie organizacje społeczne, zawodowe i szkoły.

Zainteresowanie to z jednej strony jest słuszne, bo daje pracę ludziom niezamożnym, daje im pewne źródło zarobku, ale z drugiej strony zbiór dzikich

ziół podejmowany jest przeważnie przez osoby zupełnie nieobeznane z florą leczniczą, ze sposobem zbioru i przygotowania surowca na sprzedaż.

Ten sam zarzut niejednokrotnie można stosować i do właścicieli większej własności rolnej, ogrodników itp., którzy bez właściwego przygotowania i zorientowania się w możliwościach zbytu, przystępują do produkcji ziół leczniczych i przemysłowo-leczniczych.

Pociąga to za sobą już nie tylko brak zarobku, ale nawet straty materialne, co jest już zgoła niepożądanym zjawiskiem.

Dlatego też zasadnicze warunki pomyślnego rozwoju zielarstwa w Polsce polegać będą na:

1. dążeniu do ujęcia całokształtu wszystkich zagadnień związanych z zielarstwem,
2. badaniu zapotrzebowania rynku wewnętrznego oraz możliwości eksportowych,
3. dostosowaniu wielkości produkcji do możliwości zbytu,
4. dążeniu do wprowadzenia rejonizacji gatunków roślin leczniczych,
5. podniesieniu jakości surowca i zwiększeniu konsumpcji surowców leczniczych,
6. doborze, odpowiednich gatunków roślin leczniczych do uprawy dla poszczególnych warsztatów rolnych, w zależności od warunków klimatycznych, glebowych i gospodarczych,
7. wyborze odpowiednich gatunków roślin do zbioru z dzikiego stanu dla określonych rejonów.

I tu właśnie samorząd terytorialny będzie miał poważną rolę do spełnienia, bo będzie koordynował i skupiał wysiłki wszystkich na terenie danego terytorium (okręg jednego lub kilku powiatów).

W tej chwili akcją zielarską w Polsce zajmuje się kilka organizacji lub instytucyj; każda na swoją rękę, lub też w częściowym porozumieniu

A więc akcję zielarską prowadzi: „Rodzina Leśnika“, „Związek Pracy Obywat. Kobiet“, „Koła Gospodyń Wiejskich“ itp. następnie „Polski Komitet Zielarski“, „Zielarnia“ itp. Powstające w ostatnich czasach spółdzielnie zielarskie także na swój sposób prowadzą akcję zielarską (Warszawa, Lwów).

Najpoważniejszą instytucją zielarską w Polsce jest od 1931 roku istniejący „Polski Komitet Zielarski“ (Warszawa, ul. Długa 16) mający na celu zrzeszenie wszystkich osób i instytucyj, które bądź teoretycznie, bądź praktycznie zajmują się sprawami uprawy ziół, zbiorów, przeróbki, oraz handlu artykułami zielarskimi.

„Komitet“ bada możliwości eksportu ziół wyprodukowanych w Polsce, wpływa w razie potrzeby i nasycenia rynku na zahamowanie importu ziół zagranicznego pochodzenia, zakłada nowe pola uprawy, udziela wszechstronnej pomocy instruktorskiej, udziela pomocy, lub pośredniczy przy zbyciu ziół przez poszczególnych producentów.

Dlatego też przeglądając sprawozdania z działalności „Polskiego Komitetu Zielarskiego“ mamy z małymi zaledwie odchyleniami dokładny mniej więcej obraz rozwoju akcji zielarskiej w Polsce.

W roku 1936 Polski Komitet Zielarski przeprowadził rejestrację plantacyj roślin przemysłowo-leczniczych. Dla samorządu terytorialnego nieob-

jętną będzie kwestia rozmieszczenia tych plantacyj na terenie poszczególnych województw. Przy czym zaznaczyć trzeba, że przy opracowywaniu tabeli, uwzględnione zostały tak plantacje zbiorowe, jak i indywidualne, przy czym jako najmniejsze powierzchnię w pierwszym wypadku przyjęto 100 m. kw. (1 ar), w drugim wypadku 25 m. kw.

W numerze sprawozdawczym (z marca 1937 r.) „Wiadomości Zielarskich“ mamy sporządzoną następującą tabelkę:

Obszar plantacji roślin leczniczych zarejestrowanych przez P. K. Z. w roku 1936 (671 ha).

	ha
Krakowskie	0,4
Śląskie	0,9
Poleskie	1,5
Wileńskie	8,—
Pomorskie	11,7
Białostockie	14,5
Lubelskie	17,8
Wołyńskie	21,7
Nowogródzkie	25,7
Kieleckie	30,6
Poznańskie	42,9
Stanisławowskie	46,9
Łódzkie	71,1
Warszawskie	75,—
Tarnopolskie	123,7
Lwowskie	178,6

Tabela ta obejmuje wszystkie rośliny lecznicze i przemysłowo - lecznicze za wyjątkiem tych gatunków, które mają znaczenie głównie w przemyśle rolniczym (mak, chmiel, tytoń, len, konopie, soja, kanar).

Polski Komitet Zielarski dążąc do stworzenia podstaw dla racjonalnej produkcji surowców roślin leczniczych, zainicjował wśród właścicieli drobnych gospodarstw rolnych *tworzenie wzorowych ośrodków uprawy roślin leczniczych*, których celem jest:

a) osiągnięcie jak najmniejszych kosztów produkcji przez wykorzystanie nadmiaru niezatrudnionych rąk roboczych,

b) osiągnięcie dużych i jednolitych partij surowca, jak najwyższej jakości, dla zapewnienia łatwości zbytu i jak największej opłacalności.

Taki „ośrodek stanowi niejako dużą plantację, składającą się z drobnych, możliwie blisko siebie położonych upraw jednego gatunku rośliny (dwóch najwyżej) podlegających wspólnej opiece fachowej, co pozwala produkować surowiec jednolity, pierwszorzędnej jakości, dając możność jednocześnie otrzymania większej partii surowca, wspólnie zbywanego. Wielkość pól poszczególnych uczestników uprawy jest uzależniona od możliwości zatrudnienia rąk roboczych w danym gospodarstwie, oraz od warunków suszenia surowca. Dobór gatunków roślin leczniczych, nadających się dla ośrodków, został ustalony przez P. K. Ziel. na podstawie wielkości zapotrzebowania rynku krajowego, możliwości eksportowych, oraz warunków klimatycznych i glebowych w poszczególnych województwach czy powiatach. Specjalna uwaga została zwrócona na te gatunki

roślin, które wymagają największego nakładu robocizny przy zbiorze.

Inicjatywę tworzenia zbiorowych ośrodków uprawy roślin leczniczych podjął samorząd gospodarczy — Izby Rolnicze (Warszawska, Wielkopolska, Lubelska, Łódzka, Wileńska), organizacje gospodarcze i społeczne.

Ale ani samorząd gospodarczy, ani organizacje gospodarcze czy społeczne, nie mogły rozwinąć swej działalności bez współdziałania samorządu terytorialnego, tymbardziej, że w bież. roku sprawozdawczym został opracowany przez P. K. Z. nowy dobór roślin złożonych z 11 gatunków dla ośrodków zbiorowej uprawy roślin leczniczych wśród drobnych gospodarstw wiejskich w poszczególnych województwach, w zależności od warunków klimatycznych, glebowych i gospodarczych ale w dostosowaniu także i do większej własności rolnej. Drugi dobór roślin opracował P. K. Z. na życzenie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. Dobór ten składa się z 42 gatunków najważniejszych roślin leczniczych i przemysłowo - leczniczych, ale obejmuje już całą Polskę. P. K. Zielarski współpracuje stale z Izdami Rolniczymi głównie przez udzielanie pomocy instruktorskiej przy organizowaniu i otaczaniu opieką fachową wzorowych ośrodków uprawy roślin leczniczych.

Propagandę za racjonalną uprawą, czy zbiorem ziół dzikich przeprowadził także P. K. Z. w szkołach rolniczych i ogrodniczych w porozumieniu z Min W. R. i O. P. szczególnie na terenie Kuratorium Okr. Szk. Warszawskiego. W obecnej chwili w dziedzinie akcji zielarskiej współpracują stale lub dorywczo z Polskim Komitetem Zielarskim przede wszystkim Izby Rolnicze, Izby Przemysłowo - Handlowe, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Koła Gospodyń Wiejskich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Wiejskie Organizacje Młodzieży, Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich, Tow. Opieki nad Wsią Wileńską, Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego (Puławy), Szkoły Rolnicze, Szkoły Powszechne itd. itd. Bardzo często się zdarza, że na jednym i tym samym terenie działa w dziedzinie akcji zielarskiej jednocześnie kilka czynników, bez żadnego porozumienia się, bez skoordynowania wysiłków.

Dlatego pożądanym jest aby samorząd terytorialny możliwie jak najszybciej ujął w swe ręce akcję koordynującą.

Samorząd terytorialny, będąc wykonawcą w swoim zakresie ogólnego programu polityki rolnej i handlowej, ma za zadanie rozwinięcie pracy twórczej w dziedzinie podniesienia rolnictwa, opartej na znajomości potrzeb lokalnych i możliwości produkcyjnych swoich terenów.

Ma on więc współpracować z organizacjami, koordynować wysiłki, i dopomagać.

Jeśli samorząd terytorialny popiera wytwórczość roślinną, jeśli organizuje nawet własne ogniska kultury rolnej, to winien także objąć swą opieką i akcją uprawy, czy zbioru ze stanu dzikiego ziół leczniczych.

Przy wydziałach powiatowych istnieją instruk-

torzy rolni, czy ogrodnicy. Niechże oni wezmą pod swą opiekę wysiłki niezamożnej ludności rolnej. Łatwiej wtedy będzie zorganizować racjonalną hodowlę ziół, czy zbiór dzikich ziół, łatwiej zorganizować zbiorową, fachową pomoc nielicznych instruktorów zielarstwa, niż gdy ludność sama szuka pomocy, lub też przez organizacje niewiele mogące zdziałać. Następnie łatwiej wejść w porozumienie wydziałowi powiatowemu z Polskim Komitetem Zielarskim za pośrednictwem instruktorów rolnych niż to uczyniłaby sama ludność, wreszcie samorząd terytorialny ma największe możliwości stwierdzenia, czy produkcja ziół na terenie danego powiatu może mieć większe szanse rozwoju, bo zna swój teren i jego możliwości produkcyjne, może się łatwiej porozumieć z P. K. Z. czy uprawa istniejących na danym terenie ziół może być opłacalna, czy też nie.

Wreszcie samorzady powiatowe mogą zorganizować na swym terenie *wzorowe ośrodki uprawy ziół leczniczych*, czy przemysłowo - leczniczych jeśli gleba, klimat itp. czynniki będą odpowiednie. Są przecież i powiaty, w których istnieje b. dużo ziół w stanie dzikim, zioła te mogą istotnie stać się nowym źródłem dochodu dla zubożałej wsi, ale wtedy tylko, jeśli zbiór ziół będzie przeprowadzony racjonalnie, jeśli ich będzie duża ilość, jednakowego dobiegu gatunku i w jednolitym opakowaniu. I znowu samorząd terytorialny może albo dać inicjatywę poszczególnym organizacjom gospodarczym, czy społecznym, albo w jakiś sposób zorganizować taki masowy zbiór dzikich ziół.

Na rozwijającą się produkcję zielarstwa w Polsce trzeba patrzeć nie tylko z punktu społecznego, ale i gospodarczego.

Racjonalna, celowa i sprawnie zorganizowana uprawa czy zbiór dzikich ziół, może nam nie tylko przynieść korzyści przez zahamowanie importu poszczególnych ziół z zagranicy i danie zarobku polskiej ludności, ale nawet może te zioła eksportować za granicę. Wadliwa organizacja produkcji ziół może przynieść duże szkody; narazi na straty materialne poszczególnych ludzi i zniechęci ich do szukania nowych źródeł dochodu, nowych możliwości pracy.

Czynnikiem wpływającym dodatnio na rozwój produkcji zielarstwa jest z jednej strony utrzymanie nadal w całej rozciągłości przez czynniki miarodajne ochrony celnej na surowce roślin pochodzenia krajowego, z drugiej zaś strony — praca organizacyjna, zmierzająca do normowania produkcji i podnoszenia jakości surowca.

„Należy podkreślić — czytamy w „Wiadomościach Zielarskich“ Nr 3 z 1937 str. 99 — przełamane uprzedzeń firm handlowych w odniesieniu do surowców produkowanych w kraju. Niejednokrotnie stwierdzono lepszą jakość naszego surowca, niż surowców importowanych dotychczas z zagranicy“. Obecnie kilka gatunków ziół całkowicie pokryło już zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, choć w 1935 r. jeszcze zioła te były za cłem ulgowym sprowadzane z zagranicy (kwiat rumianku rzymskiego, pospolitego, kwiat malwy czarnej i wiele innych).

Dioniza Wierciochowa.

Co piszą inni

„Konieczności komunalne“

W nr 143 „Gazety Polskiej“ Dr Maurycy Jaroszyński, Prezes Związku Powiatów R. P. wypowiedział w artykule pt. „Konieczności komunalne“ swe uwagi w związku z dyskusją na tle częściowej reformy ustawy o finansach komunalnych, będącej na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej w Sejmie.

Na wstępie Autor przypomina genezę projektu rządowego, który:

„poza szeregiem norm porządkujących, istotnym novum, jakie projekt ten wnosi, jest pozwolenie miastom na wprowadzenie podatku od placów niezabudowanych“.

Do tego projektu wniesiono poprawkę poselską,

„zmierającą do umożliwienia miastom wprowadzenia dodatku do podatku dochodowego, do którego Rząd ustosunkował się w zasadzie przychylnie“.

Główna uwaga ogółu skupiła się w tym projekcie przy zagadnieniu wniesionym przez poprawkę.

Prezes M. Jaroszyński uważa, że w czasie obrad nad tym projektem będzie zapewne rozstrzygnięta i sprawa przewidzianego w projekcie ustawy drogowej, podatku drogowego dla miast, którego

„właściwe miejsce jest w ustawie o finansach komunalnych a nie w ustawie drogowej i że przesądzenie o wszystkich nowych podatkach łącznie jest rzeczowo uzasadnione i pożądane z każdego punktu widzenia“.

Jeżeli chodzi o ocenę tych podatków ze stanowiska celu, to podatek od placów niezabudowanych ma raczej na widoku uporządkowanie rozbudowy miast, gdy dwa inne — mają cele fiskalne.

Po tym ogólnym wyjaśnieniu istoty i celu projektu Autor polemizuje z podniesionymi zarzutami w sprawie dopuszczalnych granic opodatkowania, uważających, że

„jeszcze kropla w postaci nowych danin komunalnych, a przepełni się miara obciążeń z wielką szkodą dla procesów gospodarczych, inwestycyjnych, kapitalizacyjnych itd. itd.“

Założeniem tej kategorii argumentów zdaje się być staro liberalistyczny pogląd na naturę społeczeństw. Tylko jednostka ludzka jest tworem pierwotnym i naturalnym, natomiast społeczność jest tworem wtórnym, sztucznym i umownym. W konsekwencji społeczność w jakiegokolwiek formie zorganizowana — w formie państwa, samorządu — żyć może tylko z nadwyżek, wygospodarowanych przez jednostki. Brak nadwyżek świadczyć ma o obiektywnej niemożności poniesienia ciężarów. Bo na przód musi się zaspokoić potrzeby jednostki względnie potrzeby produkującego warsztatu — po tym dopiero potrzeby społeczne. Tym trybem rozumowania — bynajmniej nie doprowadzając sprawy do absurdu — można łatwo udowodnić np. niemożność utrzymania własnego państwa“.

Autor uważa, że pierwotne założenia liberalistyczne ulegają dziś zmianom.

„Jeżeli społeczność ludzką uznamy za twór pierwotny, równie naturalny, jak jednostka i w stosunku do

jednostki nadrzędny, wtedy wolność gospodarczą jednostki uznamy za zjawisko wtórne i pochodne, uwarunkowane uczynieniem zadość wymaganiom społeczności, zorganizowanej w najwyższej swej formie jako państwo. Wśród tych wymagań znajdują się wtedy oczywiście i świadczenia materialne na rzecz społeczności, które jednostka gospodarująca przyjąć musi z góry jako jeden z podstawowych elementów kalkulacji i jako konieczny warunek gospodarowania...“

Stwierdza dalej, że

„świadczenia odpowiadać muszą w każdym razie i w każdej sytuacji pewnemu minimum potrzeb, uznane-
mu za konieczność państwową“.

Oto jeżeli się za niezbędne uważa uniwersytety, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, Akademię Literatury, na które w budżetach państwowych znaleźć się muszą fundusze — to nie mniej ważne a może nawet ważniejsze są szkoły powszechne, minimum warunków zdrowotnych dla ludności, biblioteki publiczne, na co winny się znaleźć fundusze w budżetach samorządowych.

Godzenie się na obciążenia przez państwo, a ograniczania samorządu nie ma w życiu uzasadnienia. Bo jedne i drugie obowiązki są koniecznościami państwowymi.

„Rzeczywistość nasza jest taka, że poziom zaspokojania konieczności państwowych w sferze zadań miast znajduje się znacznie poniżej wymaganego najskromniejszego nawet minimum. I że znaczna część ludności miejskiej, szybko wzrastającej wobec przeludnienia wsi, a nierazko znaczna jej większość, skazana jest na bytowanie w warunkach naprawdę nie ludzkich. I że miasta, a przynajmniej znaczna ich większość, nie mają — i w dzisiejszych warunkach prawnych mieć nie mogą — dostatecznych środków na to, ażeby pałącym koniecznościom przynajmniej zacząć czynić zadość“.

Autor rozprawia się następnie z polemistami, wyszukującymi przykłady złej gospodarki miast i uogólniającymi te przykłady, ażeby dowieść, iż przy lepszej gospodarce można mieć środki na rozszerzanie pracy samorządowej;

„nie widzę jednak takich błędów, których usunięcie mogłoby się stać wydatnym i równocześnie odpowiednio do potrzeby szybko działającym źródłem środków, niezbędnych na zaspokojenie narosłych i narastających konieczności. Wręcz przeciwnie, usuwanie błędów będzie bardzo często wymagało nowych nakładów, które się dopiero w dalszej przyszłości opłaca“.

Wreszcie co do głoszonej ogólnikowo oszczędności, to rzeczywiście jedna mogłaby mieć wydatniejszą znaczenie, to jest oszczędność na pracownikach.

„Toteż lepiej byłoby, gdyby, zamiast ogólników, walczący argumentem oszczędności postawili sprawę wyraźnie i pożądaliby masowych redukcji pracowników, zmniejszenia płac (w dobie wzrostu drożyzny) i gwałtownego obciążenia emerytur miejskich“.

Uznając prawne uregulowanie całego kompleksu spraw pracowniczych za konieczne i pilne, Autor nie uważa

„Ani za możliwe, ani tym bardziej za słuszne poszukiwanie poprawy aktualnej sytuacji finansowej miast właśnie na odcinku pracowniczym“.

Dlatego też, mimo, że przeciwko projektom po-

datkowym można przytoczyć bardzo wiele argumentów mają one

„za sobą wprowadzie jeden tylko, ale przeważający, argument, mianowicie, że odpowiadają konieczności. Chcąc je obalić, trzeba wynaleźć inny sposób uczynienia zadość koniecznościom. A tego chyba nikt nie potrafi“.

A. B.

„O program dla samorządu“

Sprawy samorządowe omawiane są dość często na łamach „Depeszy“ pisma przemysłowców. W nr 40 z dn. 14 maja br. zamieszczono artykuł pt. „O program dla samorządu“, w którym Autor narzeka na bezprogramowość w pracy samorządowej.

„Zarówno gminy miejskie jak i wiejskie znajdują się w położeniu, które wymaga zastrzyku ideowego i myślowego w postaci programu“.

„Depesza“ uważa, że takiego programu nie da samorządom ani Rząd, ani Sejm czy Senat, ani organizacje reprezentujące samorząd.

„Program samorządu terytorialnego musi wyjść od społeczeństwa. Jeżeli nie będzie on wysunięty przez zaden obóz polityczny, to w takim razie powinien powstać spośród obywateli niezależny związek samorządowców, wolny od elementu urzędowego. Związek ten, czy towarzystwo wszystko jedno jaka forma organizacji

też byłaby nadana — powinienby stanąć na straży sprawy samorządowej w Polsce, pogłębiać jej powagę w społeczeństwie, bronić jej praw wobec autokracji, walczyć z samowolą, a przed wszystkim skonstruować program samorządowy i wszczepić go w życie społeczne i gospodarcze kraju, skupić koło niego opinię i energię najszerszych warstw obywatelskich“.

Myśl sama dobra. Pogłębianie programu samorządowego, zainteresowanie nim szerokich warstw są potrzebne, ale co do proponowanego sposobu wykonania to przedstawia on poważne wątpliwości.

Powołanie specjalnego związku czy towarzystwa? Skąd ta pewność, że taki związek uzyskałby powszechny autorytet i czynników miarodajnych i społeczeństwa. Bez tego zaś autorytetu byłaby to robota papierowa.

A. B.

Sprawy bieżące

ZACIĄGANIE POŻYCZEK DŁGOTERMINOWYCH W CZASIE ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ. (ART. 72 UST. SAM.).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Nr SS. 3-31-2) opierając się na przepisach art. 72 ustawy samorządowej nie podzieliło zapatrywania jednego z zarządów miejskich, przedstawionego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych iż w czasie rozwiązania rady miejskiej, zarządowi miejskiemu służy niekierowane prawo zaciągania pożyczek długoterminowych.

Ministerstwo wskazało na dotyczący tej kwestii przepis, zawarty w zdaniu ostatnim ust. (2) art. 72, który wyraźnie stanowi, że organowi zarządzającemu przysługuje prawo zaciągania w imieniu i na rzecz miasta pożyczek długoterminowych oraz obciążania tym celu nieruchomości tylko w tych przypadkach, jeżeli pożyczki długoterminowe przeznaczone są wyłącznie do skonwertowania zobowiązań, jakie ciążyły na mieście w chwili rozwiązania jego organu stanowiącego, czyli rady miejskiej. Rozszerzająca interpretacja powołanego przepisu nie jest prawnie możliwą.

Jednocześnie Ministerstwo zauważyło, iż wobec zamieszczenia w zdaniu ostatnim ust. (2) art. 72 specjalnego postanowienia o zaciąganiu pożyczek długoterminowych przepisy, zawarte w pierwszym i dru-

gim zdaniu tego ustępu dotyczące w ogóle podejmowania przez organ zarządzający czynności trwale obciążających finansowo gminę, nie mogą być w ten sposób interpretowane, iż zarząd miejski władny jest do zaciągania pożyczek długoterminowych, o ile zaciągnięcie takiej pożyczki nie jest połączone z obciążeniem nieruchomości.

Ponadto Ministerstwo zwróciło uwagę, że wyliczenie w zdaniu pierwszym ust. (2) art. 72 niektórych form obciążenia ma jedynie charakter wyliczenia przykładowego, wobec czego organ zarządzający, w czasie rozwiązania organu stanowiącego, nie może podejmować nie tylko wyliczonych, ale i innych czynności trwale obciążających gminę. Wyjątki od tych ograniczeń organu zarządzającego podaje zdanie drugie ustępu drugiego omawianego artykułu. Tylko więc w zakresie tych przypadków zarząd miejski jest uprawniony do trwałego obciążenia miasta.

Stanowisko to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzgodniło z Ministerstwem Skarbu.

W SPRAWIE RUCHU NA DROGACH.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wystosował okólnik Nr 27 z dn. 12 maja 1937 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wew. Nr 13, poz. 95) do P.P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawy oraz Starostów, treści następującej:

„Pomimo mego zarządzenia z dnia 17 września r. ub. (okólnik Nr 71) wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu na drogach trwają w dalszym ciągu i nie są dosyć energicznie zwalczane. Oprócz wykroczeń popełnianych przez użytkowników drogi, którzy z reguły przepisów o ruchu nie przestrzegają, powodując tym ciągle wypadki, szczególnie częste są wybryki nieletnich, którzy obrzucają kamieniami zwłaszcza przejeżdżające samochody, rozsypują szkło, gwoździe itp., powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia jadących oraz uszkodzenia pojazdów.

Ten stan rzeczy bezwzględnie nadal tolerowany być nie może, przypominając zatem zarządzenie moje z dnia 17 września r. ub. i przytoczone w nim zarządzenia poprzednie, polecam z całym naciskiem przystąpić do energicznej walki z anarchią na drogach publicznych. W stosunku do wykraczających należy z całą surowością stosować kary przewidziane w ustawie z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych, szczególnie w tych przypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie. O ile chodzi o wybryki nieletnich, należy pociągać do odpowiedzialności za brak dozoru ich rodziców czy opiekunów, zgodnie z art. 17 prawa o wykroczeniach. Przypominam również art. 25 ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych o odpowiedzialności majątkowej rodziców i służbodawców za nieletnie dzieci i służbę do lat 14 oraz o odpowiedzialności wsi, osad i miast, na których terenie dokonano szkody przez niewykrytych sprawców spośród ludności miejscowej.

Przywiązuję dużą wagę do uzdrowienia stosunków w ruchu na drogach, zechcą zatem P. P. Wojewodowie (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę oraz Starostowie) zainteresować się tą sprawą osobiście stale zwracać na nią uwagę. Szczególny nacisk należy położyć na szybkie załatwianie spraw karnych przy wykroczeniach przeciwko przepisom o ruchu. Sprawy takie winny być załatwiane bez żadnej zwłoki i traktowane jako bardzo pilne“.

OCHRONA MAJĄTKU GROMADZKIEGO.

Jednemu z b. naczelników gminy, obecnie sołtysowi gromady na terenie województw południowych, zarzucono we wniesionej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skardze, że na zajmowanych stanowiskach dopuścił do uszczuplenia majątku gminnego (obecnie gromadzkiego), tolerując od szeregu lat worywanie się poszczególnych rolników w grunty gminne, a nawet sam w tym współdziałał.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynikało, iż zarzut był prawdziwy, ponieważ jednak zaorywanie gruntów gminnych trwało od paru lat, nie zdołano stwierdzić rozmiarów zaorania, jak i ściśle określić winowajcę i gromada poniosła znaczny uszczerbek na majątku.

W związku z wydanymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządzeniami, sołtysowi wytoczono postępowanie dyscyplinarne. Komisja Dyscyplinarna, wydelegowana przez Wydział Rady Powiatowej, orzekła jednak, iż: „zarzut, że sołtys sam worał się w gminny grunt i ludziom na to zezwalał jest bezpodstawny, a worywanie się w grunty gminne ma

miejsce w całym powiecie. Gromady nie mogą docho- dzić swych praw, bo w każdym takim wypadku po- trzeba dokonywać pomiarów przez geometrę, a na to potrzeba dużo pieniędzy, zaś gromady nie mają na to funduszy. To samo miało miejsce i w miejscowo- ści B“.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem do Urzędu Wojewódzkiego z dnia 30.IV.1937 r. Nr SS. 56/55-4 w związku z tym oznajmiło, że z objawem uszczuplenia majątku gromadzkiego nie można się pogodzić i, że obowiązkiem Wydziału Powiatowego jest korzystanie w takich przypadkach z uprawnień, przewidzianych w § 64 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.I.1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o gromadach (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 70) (wyznaczenie zastępcy do przeprowadzenia sprawy drogą prawną), albowiem przepisy zawarte w tym paragrafie służą interesom ochrony majątku gromadzkiego i mogą być stosowane również w razach niemożności gromady ochrony swych praw majątkowych własnymi środkami gromady.

KOMISJE KĄPIELISKOWE W POWIECIE MORSKIM.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu pismo z dnia 21.V.1935, Nr SS 17/4-11, w którym prosi o wydanie zarządzenia w sprawie powołania do życia w możliwie najkrótszym czasie, a w każdym razie przed rozpoczęciem nowego sezonu — komisji kąpieliskowych w gminach Hel i Strzelno, oraz powiatowej komisji letniskowej w Wejherowie, jak również o zalecenie i dopilnowanie w drodze inspekcji, by opinia tych komisji była zasięgana we wszystkich sprawach kąpieliskowych, a w szczególności w sprawie zużycia sum, wpływających do kas gminnych z tytułu pobierania taks kuracyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosiło zarazem o poinformowanie go we właściwym czasie o ukonstytuowaniu się i rozpoczęciu pracy przez wspomniane komisje.

Równocześnie Ministerstwo podniosło, że wydatkowanie pewnych kwot, pochodzących z taks kuracyjnych na wynajęcie lokali dla Poster. P. P. nie było właściwe i nie odpowiadało intencji przepisu art. 40a Ustawy o uzdrowiskach z dn. 23.III.1922 r.

KURS DLA INSPEKTORÓW SAMORZĄDU GMINNEGO.

W okólniku Nr 94 z dnia 30 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 37, poz. 255) w sprawie Instytutu Komunalnego w Warszawie i organizowanych przezeń kursów dla pracowników samorządowych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapowiedziało, iż Instytut zamierza zorganizować specjalny kurs dla inspektorów samorządu gminnego. Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło urzędy wojewódzkie, iż zostały już rozpoczęte prace nad przygotowaniem zasad programowych i metodycznych takiego kursu.

Z uwagi na znaczenie projektowanego kursu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pragnie, przed ostatecznym wyrażeniem swej opinii, uzyskać dane dotyczące obecnie urzędujących inspektorów samorządu gminnego, jak też uwagi i wnioski w sprawie

programu i metody zamierzonego kursu. W tym celu Ministerstwo przesłało urzędowi wojewódzkim odpowiednią ilość kwestionariuszy dla inspektorów samorządu gminnego z prośbą o niezwłoczne rozesłanie ich do wydziałów powiatowych, w celu wypełnienia przez inspektorów samorządu gminnego, a następnie zebrania wypełnionych kwestionariuszy przez Urząd Wojewódzki i nadesłania Ministerstwu do dnia 31 maja br.

Jednocześnie Ministerstwo prosi urzędy wojewódzkie o przepracowanie we własnym zakresie zagadnienia kursów dla inspektorów samorządu gminnego oraz nadesłanie Ministerstwu, również w terminie do 31 maja br. opinii, co do: 1) typu, 2) programu, 3) okresu (jak długo i w których miesiącach) projektowanego kursu.

Załączony do pisma Ministerstwa program podaje, co następuje:

Kurs miałby na celu przeszkolenie wszystkich inspektorów powiatowych samorządu gminnego. Z uwagi na trudność oderwania inspektorów od ich obowiązków służbowych na dłuższy przeciąg czasu, przewiduje się prowadzenie każdego kursu w dwóch okresach trzytygodniowych (razem 6 tygodni) z kilkumiesięczną przerwą między jednym okresem i drugim, pozwalającą na uporządkowanie i pogłębienie materii wykładowej i na przygotowanie się do ćwiczeń praktycznych w następnym okresie studiów. Wykłady na tych kursach w odróżnieniu od kursów dla sekretarzy i dla pracowników administracji gminnej nie miałyby charakteru wykładów systematycznych, lecz raczej wykładów monograficznych, uzupełnianych dyskusją. W razie wątpliwości co do wyników pracy słuchacza na kursie byłby stosowany egzamin komisyjny ze wszystkich lub niektórych przedmiotów.

Okres I.

	godz.
Wykład wstępny	2
Rola i zadania insp. samorz. gm.	20
Ustrój samorząd. gm. ze szczególnym uwzględnieniem spraw nadzoru nad gospodarką gminy i gromady.	20
Prawo administracyjne (formalne) ze szczególnym uwzględnieniem spraw nadzoru	14
Rachunkowość i budżetowanie	6
Technika inspekcyjna	20
Skarbowość ogólna i komunalna	2
Wiadomości praktyczne z zakresu prawa cywilnego i karnego wraz z postępowaniem	10
Działalność gminy i gromady wiejskiej (konserwatorium)	10
Polityka komunalna miast niewydziałonych	10

Okres II.

Ćwiczenia praktyczne z ustroju samorządu terytorialnego i z postępowania administracyjnego	10
Ćwiczenia praktyczne ze skarb. komun. rachunk., budżet. i techn. insp.	20
Biurowość	5
Kasy pożyczkowo - oszczędnościowe w b. zaborze rosyjskim	10
Prawo pracownicze	15
Wiadomości praktyczne z zakresu skarbowości państw.	10
Wiadomości praktyczne z zakresu prawa cywilnego i karnego wraz z postępowaniem	18
Czynności urzędów gminnych w zakresie zleconym	10
Warunkiem przyjęcia na II okres kursu było by przedstawienie pracy pisemnej na zadany temat z zakresu polityki komunalnej. Prace te byłyby następnie omówione i przedyskutowane pod kierunkiem wykładawców.	

NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.

W wykonaniu ustawy z dn. 5.III.1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 349) ogłoszone zostało

w n-rze 38 Dzien. Ust. pod poz. 291 rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 4.V.1937 roku.

W związku z ustanowieniem przez ustawę obowiązku prowadzenia przez izby rolnicze ksiąg zarodowego bydła, zarodowej trzody chlewnej i zarodowych owiec rozporządzenie reguluje szczegółowo tę kwestię, podając rodzaje tych ksiąg, sposób ich prowadzenia, warunki, jakim mają odpowiadać poszczególne zwierzęta, sposób oceny ich budowy itd.

Rozporządzenie to ustala również wymagania dla obór, chlewni i owczarni, których właściciele chcą uzyskać prawo używania na ich oznaczenie nazwy, zawierającej określenie „zarodowy“ oraz określa sposób przeprowadzania kontroli wartości użytkowej bydła, trzody chlewnej i owiec.

Szczegółowe przepisy określają skład komisji kwalifikacyjnych dla uznawania rozplodników na odpowiednie do hodowli, do których wchodzi, oprócz członka delegowanego przez izbę rolniczą, przedstawicieli powiatowego związku samorządowego oraz lekarz weterynarii, wyznaczeni przez przewodniczącego wydziału powiatowego, regulują terminy corocznych przeglądów buhajów, knurów i tryków, wydawanie orzeczeń przez komisje kwalifikacyjne oraz świadectw uznania.

Właściciele rozplodników zobowiązani są zgłaszać je w ustalonych terminach do zarządów gminnych, których obowiązkiem znowu jest dostarczać corocznie komisjom kwalifikacyjnym odpowiednio sporządzone wykazy rozplodników, a mianowicie: buhajów i knurów do 1 marca według stanu z 1 lutego, tryków zaś do 1 sierpnia według stanu z 1 lipca.

Rozporządzenie to wchodzi w życie zasadniczo z dniem 1 czerwca 1937 r. i równocześnie traci moc obowiązującą rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 16. III.1935 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 120).

KONWERSJA PAPIERÓW EMISYJNYCH PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH, WYPUSZCZONYCH W WALUTACH OBCYCH.

W rozwinięciu postanowień ustawy z dn. 7.IV.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 207) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15.V.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 284) ustala szczegółowe warunki konwersji i zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r.

Do konwersji, której czas trwania określony został na jeden rok — od 1.VI.1937 r. do 31.V.1938 r., będą przyjmowane obligacje następujących pożyczek: 1) 6% pożyczki dolarowej, wypuszczonej dn. 1.IV.1920 r. na podstawie ustawy z dn. 28.III.1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 252), 2) 8% pożyczki dolarowej, wypuszczonej dn. 1.I.1925 r. na podstawie ustawy z dn. 3.III.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 154), 3) 7% pożyczki stabilizacyjnej transzy dolarowej, wypuszczonej na podstawie rozp. Prez. Rzeczyp. z dn. 13.X.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 789), 4) 7% pożyczki dolarowej województwa śląskiego, wypuszczonej dn. 1.VI.1928 r. na podstawie ustawy Sejmu Śląskiego z dn. 28.II.1928 r. (Dz. Ust. Śl. Nr 7,

poz. 14), 5) 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy, wypuszczonej dn. 1.II.1928 r. na podstawie uchwały Rady Miejskiej m. st. Warszawy z dn. 5.III.1928 r., zatwierdzonej reskryptem Min. Spr. Wewn. Nr III. S. F. 827/78 z dn. 6.III.1928 r.

Termin wypuszczenia 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. ustala rozporządzenie na dzień 1 czerwca 1937 r. Pożyczka ta zostanie wypuszczona w obligacjach na okaziciela po 100, 500 i 1.000 złotych oraz w świadectwach ułankowych na okaziciela po 5 i 25 złotych. Wysokość emisji oraz plan umorzenia pożyczki będą ustalone po zakończeniu konwersji. Pożyczka ta ma być spłacona do dn. 1.II.1958 r. w drodze umarzenia wylosowanych w tym celu lub skupionych z wolnej ręki obligacji. Umarzanie odbywać się będzie dwa razy do roku w dniach 1 lutego i 1 sierpnia, poczynając od 1.VIII.1938 r. Odsetki od tej pożyczki w wysokości 4½% w stosunku rocznym płatne będą za zwrotem odpowiednich kuponów co cztery miesiące z dołu w dniach: 1 lutego, 1 czerwca i 1 października każdego roku.

UISZCZANIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

W związku z wypuszczeniem z dn. 1.VI.1937 r. 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15.V.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 285), uzupełniając rozporządzenie tegoż Ministra z dn. 18.III.1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197) zalicza również wspomnianą na wstępie pożyczkę do papierów wartościowych, którymi można spłacać wymienione w rozporządzeniu z dn. 18.III.1937 r. należności podatkowe.

NOWELA DO USTAWY O FINANSACH KOMUNALNYCH.

W marcu br. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie miany ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Projekt ten, poza szeregiem zmian, wynikających z konieczności uzgodnienia ustawy z innymi przepisami podatkowymi i ustawami specjalnymi, zawierał szereg istotnych poprawek. I tak, wprowadzał on prawo poboru przez miasta i niektóre gminy wiejskie podatku od gruntów budowlanych, przewidywał zmniejszenie udziału powiatowych związków samorządowych i komun. Funduszu Pożyczk. we wpływach z dodatków do podatków spożywczych i ze scalonego podatku przemysłowego z przeznaczeniem uzyskanej stąd sumy na zapomogi dla miast do 10 tys. mieszkańców, ustanawiał zatwierdzenie uchwał w sprawie pobierania dodatku do podatku od nieruchomości na obszarze miast i szereg innych porządkujących przepisów itp.

Projekt tej ustawy był przedmiotem obrad Komisji Administracyjno - Samorządowej Sejmu, która wprowadziła do niego szereg poprawek. Przede wszystkim zaś włączono do niego wniosek pos. Michałowskiego o przyznanie miastom na całym obszarze Państwa prawa poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. Następnie ograniczono prawo poboru podatku od placów budo-

wlanych do miast, posiadających wyżej 50.000 mieszkańców, wprowadzono ogólny przepis o dzieleniu udziału w podatku dochodowym i dodatku do tego podatku między samorządy miejsca siedziby płatnika i miejsca wykonywania przedsiębiorstwa.

Projekt ustawy wraz z poprawkami Komisji Administracyjno - Samorządowej był rozpatrywany na plenum Sejmu w dniu 16 marca rb., został jednak odesłany do Komisji Skarbowej Sejmu.

W programie prac obecnej sesji nadzwyczajnej Sejmu znalazł się znowu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach komunalnych w brzmieniu pierwotnym. Komisja skarbową już rozpoczęła nad nim pracę. Referentem został p. poseł Boładź, który do projektu rządowego ustawy zgłosił szereg poprawek. Przede wszystkim proponuje skreślenie z projektu przepisu o wprowadzeniu podatku od placów budowlanych, wprowadza górną granicę dodatku do podatku od nieruchomości w miastach, górną granicę podatku od zbytku mieszkaniowego i hotelowego, formułuje szczegółowe przepisy o podziale udziału w podatku dochodowym i dodatku do tego podatku między związki samorządowe miejsca siedziby płatnika i miejsca położenia opodatkowanych źródeł dochodu (w stosunku 25% i 75%). Natomiast poprawki referenta pomijają kwestię włączenia do rządowego projektu sprawy dodatku komunalnego do podatku dochodowego, podniesionej przez pos. Michałowskiego w formie zgłoszenia na poprzedniej sesji zwyczajnej projektu odpowiedniej ustawy.

Na tle tych projektów ustawodawczych obserwujemy ścieranie się trzech wyraźnych tendencji: jednej, najszerzej, zmierzającej do wydatnego powiększenia źródeł dochodowych związków samorządowych, głównie miast, (dodatek do podatku dochodowego, podatek od placów budowlanych), i poprawienia pod względem konstrukcyjnym i redakcyjnym dotychczas obowiązujących przepisów; drugiej, reprezentowanej przez projekt rządowy, także zmierzającej do rozszerzenia źródeł dochodowych, ale w węższym zakresie (tylko podatek od placów budowlanych); wreszcie trzecia tendencja, reprezentowana głównie przez tzw. sfery gospodarcze, które zdecydowanie przeciwstawiają się jakimkolwiek nowym obciążeniom.

Choć projekty te w głównej mierze dotyczą interesów gmin miejskich, nie mogą one być w żadnym razie obojętne dla samorządu ziemskiego z dwóch powodów: no pierwsze stawiają one na porządku dziennym pilną, ciągle niezłatwioną sprawę usamodzielnienia finansowego samorządu; po drugie ponieważ wszelkie zmiany w obowiązujących przepisach powinny być najrzadsze i ograniczone do istotnych konieczności, zakres zmian powinien obejmować wszystkie aktualnie ważne i dojrzałe sprawy i zagadnienia. Odnośnie pierwszej strony omawianych projektów ustawodawczych, to trzeba stwierdzić, że rozszerzenie uprawnień finansowych miast, rozpatrywane ogólnie, jest potrzebne tak dla ich bezpośrednich interesów, jak i całości gospodarstwa narodowego. Jeśli można mieć jakieś zastrzeżenia, to tylko te, które wypływają z faktu, iż nie są one wynikiem i fragmentem w realizacji jakiegoś zamierzonego planu w systemie skarbowości komu-

nalnej, lecz podyktowane są doraźną koniecznością. Potrzeba planu jest jasna, nie mniej jeszcze pilniejszą jest sprawa rozwoju miast, z którą zwlekać bez ogólnej szkody nie można. Dlatego zarówno wprowadzenie dodatku do podatku dochodowego, jak i podatku od placów budowlanych musimy uznać za zjawisko pozytywne, choć wolelibyśmy, gdyby nie nagłość sprawy, inne, bardziej zasadnicze rozwiązanie.

Słusznie można liczyć, że sejmowe i pozasejmowe rozprawy na temat samorządowych projektów ustawodawczych pogłębią zrozumienie dla spraw samorządu w ogóle. Dlatego z kolei musi przyjść czas na samorząd ziemski. Głównie dwa zadania publiczne, ciężące na samorządzie ziemskim, czekają na dostateczne wyposażenie w środki finansowe: szkolnictwo i lecznictwo. Gruntownie musi być także zmieniona sytuacja kopciuszka w skarbowości komunalnej — gminy wiejskiej. A również małych miast i miasteczek — zagadnienia skomplikowanego pod względem gospodarczym i społecznym — nie uda się poratować zbyt prostym przesunięciem na ich rzecz w ramach Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Druga strona związana z omawianymi projektami ustawodawczymi, to postulat objęcia reformą przy okazji podstawowych, zmian w ustawie o finansach komunalnych także spraw, o niewątpliwie mniejszej wadze, dla których specjalne ustawy mo-

że nie byłyby celowe poprostu dlatego że mnożyłyby częstotliwość zmian, jednak spraw także istotnych. Ze stanowiska samorządu ziemskiego taką sprawę podniesioną już na Komisji Administracyjno - Samorządowej Sejmu, jest rozdział udziału w podatku dochodowym i dodatku do tego podatku. Dotychczasowe zaliczanie tego udziału czy dodatku w całości na rzecz miast, będących siedzibą zarządów przedsiębiorstw, jest najoczywisciej niesłuszne i krzywdzące te związki samorządowe, na obszarze których położone są zakłady handlowe i przemysłowe. Powiatowe związki samorządowe oczekują, że właśnie przy obecnej reformie ustawy o finansach komunalnych sprawa ta zostanie załatwiona zgodnie z ich słusznymi interesami.

Projektowana nowela poza tym zawiera szereg poprawek o charakterze redakcyjnym, uzgadniającym ustawę o finansach komunalnych z ustawami, dotyczącymi poszczególnych podatków (podatek gruntowy, podatek od nieruchomości, podatek dochodowy) oraz z ustawami specjalnymi (np. przepisy karne, prawo o postępowaniu administracyjnym i karno-administracyjnym). Istnieje jednak jeszcze jedna sprawa która właśnie teraz winna być załatwiona. Dla zachowania mianowicie do ustawy o finansach komunalnych nawet bez potrzeby zasadniczej przebudowy skarbowości komunalnej należałoby włączyć opłaty drogowe.

M.

OŚRODKI ZDROWIA W POW. WŁOCŁAWSKIM (WOJ. WARSZAWSKIE).

Powiat wrocławski pokryty został mniej więcej dostateczną siecią ośrodków zdrowia, wystarczającą dla prowadzenia skutecznej walki z chorobami społecznymi, jak gruźlica i jaglica. Mianowicie Powiatowy Związek Samorządowy we Włocławku prowadzi 5 ośrodków zdrowia: w m. Brześciu Kujawskim, Chodczu, Kowalu, Lubrańcu i Lubieniu oraz 3 przychodnie przeciwjaglicze: w Przedczu, Choceniu i przy szpitalu św. Antoniego we Włocławku. Ogółem wydatki na ośrodki zdrowia i przychodnie wynoszą wg preliminarza na r. 1937/38 zł 32,5 tys. Na utrzymanie ośrodków zdrowia przewidziana jest dotacja ze Skarbu Państwa w wysokości 3.000 zł.

Należy zaznaczyć, że Pow. Zw. Sam. posiada własny samochód sanitarny, na utrzymanie którego przewiduje się kwotę 3,5 tys. zł.

REALIZACJA PROGRAMU GEN. ŻELIGOWSKIEGO W ZAKRESIE PODNIESIENIA ROLNICTWA W POW. WILEŃSKO - TROCKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Plan pracy nad podniesieniem rolnictwa w oparciu o samorząd gminny i gminne komisje gospodarcze, przedstawiony przez gen. L. Żeligowskiego, a znany z szeregu notatek w „Samorządzie“ wszedł w stadium realizacji. Mianowicie zgodnie z uchwałą Rady Powiatowej Wydział Powiatowy Wileńsko - Trocki postanowił zaangażować trzech agronomów gminnych i zorganizować gminne komisje gospodarcze. Agronomi ci będą podlegać bezpośrednio zarządom gminnym i współpracować z gminnymi komisjami gospodarczymi.

Program gen. Żeligowskiego będzie realizowany tytułem próby w trzech gminach powiatu: rudziskiej, trockiej i turgielskiej, w których prace dobrowolnych organizacji rolniczych są najslabiej rozwinięte.

POBÓR NALEŻNOŚCI ZA KOSZTY LECZENIA PRZEZ SOŁTYSÓW W POW. PRUŻAŃSKIM (WOJ. POLESKIE).

Wydział Powiatowy w Prużanie, mając na względzie małą skuteczność egzekucji skarbowej w zakresie dochodzenia kosztów leczenia, a z drugiej strony dążąc do powiększenia wpływów z należności za leczenie szpitalne, postanowił powierzyć pobór tych należności sołtysom. Za czynności te sołtysi będą otrzymywać 10% od zainkasowanych sum.

OCHRONA MAJĄTKÓW GROMADZKICH W WOJ. STANISŁAWOWSKIM.

Pan Wojewoda Stanisławowski wydał wydziałom powiatowym zarządzenie, by z reguły odmawiały zatwierdzania uchwał rad gromadzkich w przedmiocie bezpłatnego pozbywania się przez gromady własnych gruntów, jako szkodliwych dla interesów gromad.

PREMIOWANIE UISZCZANIA ŚWIADCZEŃ W NATURZE GOTÓWKĄ W GMINIE BUDSŁAWSKIEJ POW. WILEJSKIEGO (WOJ. WILEŃSKIE).

Kwestia środków gotówkowych, niezbędnych gminom dla racjonalnego wykorzystania świadczeń w naturze, jest bardzo ważną i pilną. Świadczy o tym chwytność przez gminy nie zawsze dozwolonych przez prawo środków, by jakąś część powinności szarwarkowej ściągnąć w formie gotówki. Tak np. gmina budsławska w pow. wilejskim stosuje 25% boni-

fikaty dla płatników, którzy w oznaczonym terminie opłacą szarwark gotówką.

ROZBUDOWA ZDROJOWISKA WIENIEC W POW. WŁOCLAWSKIM (WOJ. WARSZAWSKIE).

Na terenie powiatu wrocławskiego istnieje stosunkowo mało znane, ale posiadające duże możliwości rozwoju, zdrojowisko Wieniec. Rada Powiatowa Włocławka uchwaliła na r. 1937/38 kredyt w wysokości 50.000 zł na rozbudowę tego zdrojowiska przez wybudowanie nowego źródła siarczanego i budowę łazienek. Suma ta zostanie pokryta ze sprzedaży działek budowlanych.

POSTULATY ROLNIKÓW — RADNYCH POWIATOWYCH W SPRAWIE POTRZEB ROLNICTWA POW. WŁOCLAWSKIEGO (WOJ. WARSZAWSKIE).

Wydatki na popieranie rolnictwa z natury rzeczy stanowią przedmiot bardzo ożywionych dyskusji na radach powiatowych, dając niejako przekrój wszystkich aktualnych potrzeb i bolączek wsi i rolnictwa na terenie danego powiatu. Okazją dla takiej generalnej dyskusji jest posiedzenie budżetowe rady.

Powiat wrocławski należy do bardziej zaawansowanych pod względem kultury materialnej i wyrobienia społecznego. Dlatego warto zapoznać się z tym, czego pragnie tamtejsza wieś, reprezentowana w Radzie Powiatowej. W dyskusji na posiedzeniu budżetowym wysunięto długi szereg postulatów, z których główne dotyczą:

1) pomocy przy organizowaniu i zakładaniu przez młodzież wiejską sklepów spółdzielczych i finansowego popierania takich spółdzielni, a to celem zapoczątkowania realizacji unarodowienia handlu;

2) ożywienia działalności organizacji rolniczych, przepracowania sieci mleczarni w powiecie i powoływania do życia nowych mleczarni spółdzielczych;

3) zorganizowania należytego podkuwnictwa koni przez zaangażowanie kwalifikowanych podkuwaczy. Sprawa ta jest ważna dlatego, że wiele koni odrzucanych jest przy remoncie z powodu złego prowadzenia kopyt u koni i wadliwego podkuwania;

4) opracowania przez O. T. O. i K. R. w porozumieniu z samorządem gospodarczym zagadnienia obrania typu konia i ewentualnego zaliczenia powiatu wrocławskiego do okręgu hodowli koni typu ciężkiego, ponieważ hodowla koni typu lekkiego nie nadaje się dla mniejszych gospodarstw;

5) ożywienia działalności Warszawskiej Izby Rolniczej, utrzymania ścisłego kontaktu Izby ze społecznymi organizacjami rolniczymi i subwencjonowania przez Izbę O. T. O. i K. R.;

6) powiększenia kontyngentów buraków cukrowych dla rolników;

7) zorganizowania w terenie nadzoru nad sprzedażą nawozów sztucznych;

8) wprowadzenia ściślejszego nadzoru sanitarnego w miastach w miejscach sprzedaży mleka i jego przetworów, albowiem prywatny handel, nie przestrzegający wymogów sanitarnych, stanowi poważną konkurencję dla spółdzielni, urządzonych pod względem sanitarnym należycie;

9) zorganizowania szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy tak, by szczepionkarz przypadał na jedną gminę, ewentualnie przez nadanie prawa szczepienia badaczom mięsa.

AKCJA LETNISKOWA W POWIECIE AUGUSTOWSKIM (WOJEW. BIAŁOSTOCKIE).

Pojezierze augustowskie jest obecnie licznie uczęszczanym regionem letniskowym i turystycznym. Wzrastająca z roku na rok frekwencja skłoniła miejscowe związki samorządowe oraz organizacje społeczne do rozwiązania szeregu najpilniejszych zagadnień, dotyczących przygotowania terenu.

Rozpoczęto badanie okolicznych wsi, jak Sucha Rzecznka, Serwy, Bryzgiel i in. pod względem warunków letniskowych i zaczęto je przygotowywać do przyjęcia nadmiaru letników, nie mogących się pomieścić w samym Augustowie. Zajęto się instruowaniem ludności i młodzieży, kwalifikowaniem domów, nadających się dla letników, kursami dla gospodyń wiejskich, uporządkowaniem zagród, produkcją warzyw, udostępnieniem brzegów jezior itp.

W samym mieście jest czynne biuro turystyczne. Zarząd miejski prowadzi energiczną akcję uporządkowania i upiększenia miasta. W sezonie ma się odbyć regionalna wystawa przemysłu ludowego. Drukuje się obszerny Przewodnik po regionie augustowskim. Najważniejszym, a nie rozwiązaniem dotąd problemem jest plan zabudowy dzielnicy letniskowej nad jeziorem Necko oraz budowa hotelu względnie dworca turystycznego, którego brak hamuje należyty rozwój tego wartościowego ośrodka turystyki wodnej. Obecna ilość pomieszczeń nie wystarcza już od dawna dla przybywających gości.

PRZETWÓRNIA MIĘSA W GŁĘBOKIEM (WOJ. WILEŃSKIE).

W powiecie dziśnieńskim przebywała komisja ministerjalna, która badała warunki uruchomienia przetwórnicy mięsnej w Głębokiem. Komisja uznała warunki za zupełnie sprzyjające.

ROBOTY DROGOWE W WOJ. WARSZAWSKIM.

Roboty drogowe w województwie warszawskim są w pełnym toku. W całym województwie są obecnie prowadzone roboty przy odnowie i częściowym remoncie nawierzchni tłuczniowych, oprócz tego rozpoczęto roboty przy budowie ulepszonych nawierzchni na kilku szlakach.

Między innymi uruchomiono roboty na trakcie gdańskim w okolicy Modlina. Na trakcie częstochowskim między Wolicą i Nadarzynem przygotowuje się materiały do podbudowy pod nawierzchnię kostkową i prowadzi się przebudowę mostów.

Poza tym na trakcie kowieńskim między Żegrzem i Serockiem oraz na trakcie poznańskim między Kutnem i Kłodawą trwa dostawa i tłuczka materiałów kamiennych, zaś na trakcie kaliskim, między Łowiczem i granicą województwa, wykonywa się podbudowę pod nawierzchnię klinkierową.

W toku są również roboty konserwacyjne, podjęte zniezależnieniem powierzchni nawierzchni na trakcie częstochowskim między Sistrzeńią i Mszczonowem, Zawadami i Rawą oraz Rawą i Lubomlą. W tej ostatniej miejscowości wykonywa się również roboty ziemne przy sprostowaniu traktu.

O ile chodzi o drogi samorządowe, to należy zaznaczyć, że przy pomocy finansowej państwa są prowadzone roboty na następujących drogach: Rypin — Okalewo — Mława, Lipno — Rypin, Góra Kalwaria — Moczydłów i Stanisławów — Okuniew. Nie-

zależnie od tego rozpoczęto roboty przy budowie innych dróg samorządowych, wykonywanych wyłącznie środkami samorządów, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa.

Z robót przy budowie mostów państwowych wykańcza się dojazd do mostu żelbetowego na Mławce w Szreńsku, prowadzi się budowę dojazdów do mostu przez Wisłę we Włocławku oraz opuszcza kesony pod opory mostu przez Wisłę w Płocku. Jednocześnie są prowadzone roboty przy przebudowie szeregu mniejszych mostów państwowych i samorządowych.

ZWIĄZEK LETNISKOWY POWIATÓW I GMIN WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

Po zatwierdzeniu Statutu Związek, będący reprezentacją letnisk województwa krakowskiego, podjął już pierwsze prace z swego szeroko zakreślonego programu. Zaczyna już działać placówka informacyjna, umieszczona w lokalu Pol. Zw. Tur. przy ul. Lubicz 4, udzielając szczegółowych wiadomości o blisko 200 miejscowościach letniskowych. Dzięki pomocy Wydziału Turystyki, Min. Komunikacji, Związek ma wydać prospekty, reklamujące letniska woj. krak. Biuro Związku mieści się w gmachu Wydziału

Powiatowego w Krakowie. Al. Słowackiego 20, tel. 101-58.

PIERWSZY POLSKI KONGRES MIESZKANIOWY.

W dniach 13 i 14 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie pierwszy polski kongres mieszkaniowy, organizowany przez Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. Zadaniem kongresu ma być stwierdzenie konieczności popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim mieszkań społecznie najpotrzebniejszych oraz podkreślenie gospodarczego znaczenia budownictwa mieszkaniowego.

Za mieszkania społecznie najpotrzebniejsze organizatorzy uważają: dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł miesięcznie, 1-0 i 2-izbowe o powierzchni użytkowej do 42 m², a dla pracowników, zarabiających do 400 zł miesięcznie, 1, 2 i 3-izbowe o powierzchni użytkowej do 56 m². W kongresie mają wziąć udział wszyscy, którzy praktycznie działają w zakresie budowy mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, m. in. także przedstawiciele samorządu terytorialnego, oraz reprezentanci tych, których potrzeby budownictwo to ma zaspakajać (organizacje pracownicze, zawodowe i kulturalne).

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25.V. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn. —	5,28 zł.
100 frank. szwajc. —	120,80
1 funt. szterl. —	26,11 zł.
100 frank. franc. —	23,68 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadunkowa).
W dn. 25.V. 1937 r. Warszawa.

Zyto	24,00 — 25,50 zł.
Pszonica	30,50 — 31,50 zł.
Jęczmień	21,50 — 23,50 zł.
Owies	23,25 — 24,25 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminy w H. pow. błońskiego zapytuje, czy osada, która zapisana w tabeli likwidacyjnej jako „osada sołtyska“, ma prawo rozporządzać gromada, tj. wydzierżawiać komu innemu, a nie sołtysowi, czy winien korzystać z niej sołtys.

Odpowiedź: Na terenie b. Kongresówki istnieją grunty, zapisane w tabelach likwidacyjnych lub aktach nadawczych jako własność dawnej gromady wioskowej, a noszące różne nazwy, jak osady szkolne, wójtowskie, karczemne, sołtysówki itp. Co do niektórych osad (np. osady szkolne) nazwa, nawiązująca do przeznaczenia tych gruntów na specjalne cele, znajduje potwierdzenie w dodatkowych przepisach prawnych, ograniczających swobodę gromad włościąńskich w zakresie rozporządzania tymi gruntami. Natomiast odnośnie gruntów, zwanych sołtysówkami, o przeznaczeniu ich, w konsekwencji o ich charakterze publicznym, lub prywatnym (wspólne użytkowanie) decyduje wyłącznie wpis do tabeli likwidacyjnej. Grunty te przeszły, naszym zdaniem, na własność gromad w rozumieniu ustawy samorządowej z dnia 23 marca 1933 r.; w myśl bowiem art. 78 ustawy samorządowej i § 23 III rozporządzenia wykonawczego z dn. 2.VIII.1934 r. (D. U. R. P. Nr 71, poz. 688) nowopowstałe gromady przejęły od dawnych gromad grunty o wyrażonym przeznaczeniu na cele ogólne (publiczne) mieszkańców, bez prawa wspólnego użytkowania mienia przez poszczególnych

gospodarzy. Cechy te posiadają, naszym zdaniem, grunty, zwane sołtysówkami, jeśli prawo użytkowania przywiązane zostało do publicznego urzędu (sołtysa).

Wobec powyższego rozporządzenie gruntami tymi należy do zakresu działania rady gromadzkiej, z ograniczeniami, wpływającymi z praw zastrzeżonych sołtysowi.

2. *Pytanie:* Zarząd gminy w K. pow. puławskiego zapytuje w następującej sprawie.

W tabeli likwidacyjnej osady zapisany jest grunt szkolny, pozostający od najdawniejszych lat w użytkowaniu nauczycieli szkoły powszechnej w K.

W związku z zamierzoną budową szkoły powszechnej, Rada Gminna chce przysporzyć fundusów na ten cel, zdecydowała sprzedaż 6 mórg opisanego gruntu. Starostwo Puławskie odmówiło jednak zatwierdzenia uchwały Rady Gminnej, powołując się na przepisy art. 80 ustawy samorządowej i wyjaśniając, że decyzja co do sprzedaży tej ziemi należy do zebrania uprawnionych.

Zdaniem naszym stanowisko starostwa jest niesłuszne, gdyż do zebrania uprawnionych należy decyzja co do gruntów wspólnych, jak pastwiska, lasy itp., które są w wspólnym użytkowaniu uprawnionych i mogą być dzielone pomiędzy poszczególnych gospodarzy użytkowników, gdy tymczasem grunt

szkolny jest w zarządzie i użytkowaniu szkoły i nie może być dzielony pomiędzy gospodarzy. Zdaniem naszym stanowi on własność gminy (tak jak budynki szkolne) i decyzja co do sprzedaży takiego gruntu należy do gminy.

Odpowiedź: Dawne gromady wioskowe posiadały na mocy tabel likwidacyjnych grunty o specjalnym przeznaczeniu, tzw. osady szkolne. Z chwilą wejścia w życie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego grunty te przeszły, zależnie od faktycznej sytuacji, bądź na rzecz nowoorganizowanych gromad, bądź na rzecz gmin.

Mianowicie zgodnie z art. 78 ustawy samorządowej i III rozporządzenia wykonawczego (D. U. R. P. Nr 71, poz. 688 z 1934 r.) obecne gromady przejęły od dawnych gromad wioskowych grunty z wyrażnym przeznaczeniem na cele publiczne, przy czym rozporządzenie przykładowo cytuje właśnie grunty szkolne. W tym wypadku rozporządzanie gruntami należy do zakresu działania rady gromadzkiej, z ograniczeniami, wypływającymi z przeznaczenia gruntu, ustanowionego w tabeli likwidacyjnej oraz z przepisów specjalnych (przepisy o szkołach elementarnych z dn. 10.8.1917 r., Dz. Urz. Dep. W. R. i O. P. Tymcz. Rady Stanu, Nr 1, poz. 1).

Jeśli zaś ma miejsce jedna z okoliczności, przytoczonych w § 24 cyt. III rozporządzenia wykonawczego, grunty te przeszły na własność gmin. Rozdział majątku powinien być dokonany w trybie art. 78 ustawy i § 25 III rozporz. wykonawczego. W razie przejścia gruntu na własność gminy, alienacja jego wymaga uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, przy czym ograniczenia, wynikające z powołanych przepisów o szkołach elementarnych są także w tym wypadku aktualne: nie wolno gminom pozbawiać szkół wyznaczonych im dochodów i użytków bez zastąpienia ich innymi bez zezwolenia władz szkolnych.

Ponieważ w zapytaniu nie opisano dokładnie stanu faktycznego, nie możemy określić, czy sporny grunt powinien być przejść na gminę, czy też nie.

mgr. S.

3. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych zapytuje, jaki dodatek mieszkaniowy przysługuje pracownikom samorządowym, zamieszkującym w mieście, które w r. 1921-szym liczyło poniżej 10.000 mieszkańców, natomiast wg spisu z r. 1931-ego mia-

ło 10.050, a zatem winno było przejść do III klasy miejscowości.

Odpowiedź: Rozp. Rady Min. z dn. 30.VII.1924 r. w sprawie dodatku na mieszkanie (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 673) uzależnia wysokość dodatku mieszkaniowego między innymi również od ilości mieszkańców w danej miejscowości, przy czym zgodnie z § 4 szczegółowe zaliczenie miejscowości do czterech klas dodatku na mieszkanie zawiera załączony do tego rozporządzenia wykaz miejscowości, w którym podane dla poszczególnych miejscowości liczby mieszkańców nie pokrywają się z wynikami pierwszego spisu ludności z 1921 r.

Skoro zatem rozporządzenie to omawianą kwestię ustala samodzielnie i w żadnym ze swych postanowień nie powołuje się na spis z r. 1921 oraz następne spisy, jako na miarodajne źródła dla określenia liczby ludności, a więc tym samym dla ewentualnych przesunięć miejscowości do klas wyższych, przeto, naszym zdaniem, brak podstaw z formalnego punktu widzenia do zaliczenia tego miasta do III klasy.

4. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje: czy pracownikom gminnym przy wyjazdach służbowych poza obręb stałego miejsca urzędowania należą się diety?

Odpowiedź: W myśl § 2 rozp. Rady Ministrów z dn. 17.IX.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 651 ex 1932 r.), które zgodnie z § 17 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073) dotyczy również pracowników samorządowych, diety oraz zwrot kosztów przejazdu przysługuje w razie podróży służbowej (Komisji) do miejscowości położonej poza zwykłym miejscem służbowym.

Wyjątek od tej zasady wprowadza jedynie § 13 tegoż rozporządzenia, który ustala, iż za czynności komisyjne w miejscowościach, położonych bliżej niż 2 kilometry od budynku, w którym mieści się urząd, nie należą się koszty podróży służbowej.

Ponieważ zaś „zwykłym miejscem służbowym” jest miejscowość, w której urząd, zatrudniający odnośnego pracownika, ma swą siedzibę, przeto, naszym zdaniem, pracownikowi gminnemu w razie wyjazdu z tej miejscowości w sprawach służbowych należą się diety i zwrot kosztów podróży z zastrzeżeniem, wynikającym z podanego wyżej § 13.

J. B.

K o m u n i k a t y

Wkrótce wyjdzie z druku książka w sprawie finansów komunalnych w opracowaniu p. Stanisława Pastuszyńskiego, współautora wydanej w r. 1927 pracy pt.: „Skarbowość Samorządu Terytorialnego w Polsce”.

Nowa książka, o charakterze podręcznika, zawierać będzie zwięzłe omówienie wszystkich źródeł dochodowych związków samorządowych z powołaniem się na odnośne przepisy prawne, jednak bez przytaczania tekstów przepisów, ażeby nie zwiększać objętości wydawnictwa. Uwzględnione przy tym będzie orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sądu Najwyższego, wyjaśnienia ministerialne oraz obszernie komentarze autora w zakresie zarówno materialnego, jak i formalnego prawa o finansach komunalnych.

Do wszystkich działów książki, zwłaszcza jeżeli chodzi o opłaty, o kredyt komunalny (łącznie ze sprawą oddłużenia), zużytkowane zostały duże materiały statystyczne, często specjalnie zebrane.

Wydawnictwo umożliwi więc nie tylko zorientowanie się co do roli poszczególnych danin w dochodach wszystkich związków samorządowych, ale będzie również źródłem dokładnych informacji o gospodarce budżetowej, o gospodarce przedsiębiorstw i zakładów i w ogóle o obecnej sytuacji finansowej związków samorządowych w Polsce.

Jak wiadomo, w tej chwili brak jest na rynku księgarskim wydawnictwa, którym byłby objęty aktualny stan prawny w dziedzinie finansów komunalnych. Licząc się pod tym względem z pilną potrzebą, autor miał na uwadze praktyczne znaczenie tej książki, poświęcił jednak nie mało miejsca również rozważeniom teoretycznym.

Celem ustalenia wielkości nakładu książki (cena 6 zł za egzemplarz łącznie z kosztami przesyłki), pożądanym jest wcześniejsze nadsyłanie zamówień pod adresem Związku Miast Polskich, gdzie się znajduje skład główny.

Ważne dla letnisk w okresie ostatnich przygotowań do sezonu

Wydawnictwa Związku Powiatów R. P.

1. Regulaminy Powiatowej i Gminnej Komisji Letniskowo-Turystycznej cena gr 40
2. Instrukcja dla Samorządowych Komisji Letniskowo-Turystycznych cena gr 50
3. Kataster Miejscowości Letniskowych (karty zielone) cena za 100 sztuk zł 9.—
4. Rejestr Pomieszczeń Letniskowych (karty białe) cena za 100 sztuk zł 4.50
5. Zadrzewianie Dróg Publicznych i Nieużytków cena zł 2.—

W D R U K U:

6. Uwagi o Budownictwie Wiejskim i Letniskowym
7. „Plany Wzorowych Domów Letniskowych”

Zamówienia przyjmuje:

Z W I Ą Z E K P O W I A T Ó W R. P.

Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

==== Telefon 9-61-92 P. K. O. nr 51177. ====

CZ. 2015. 13458/19/22

W Y D Z I A Ł P O W I A T O W Y W S U W A Ł K A C H

ogłasza **K O N K U R S**

na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego w Suwałkach.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje: 1) wykształcenie wyższe (prawnicze lub ekonomiczne), pożądane ukończenie S. G. H., 2) co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa, 3) nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie według VIII względnie VII st. st.

Posada do objęcia od zaraz.

Podanie, poparte odpisami świadectw i dokumentów oraz referencjami wiarygodnych osób, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Suwałkach w terminie do dnia 12 czerwca 1937 roku.

Do podania należy dołączyć: dowód obywatelstwa polskiego oraz dowód regulujący stosunek służby wojskowej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) *A. Wojciechowski* Starosta Powiatowy

P R A W O G R O M A D Z K I E

Przepisy prawne dotyczące gromady i jej organów, zakresu i zasad działalności, gospodarki gromadzkiej oraz nadzoru nad gromadą

Z E S T A W I Ł

D r L U D W I K B A R

**Cena 1 egzemplarza książki wraz z kosztami przesyłki zł 2.— po uprzednim wpła-
ceniu na nasze konto P. K. O. Nr 1520.**

Podręcznik „PRAWO GROMADZKIE” nabyć można

w SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM

WARSZAWA — MIODOWA 6. TEL. 5-92-63 i 6-82-18.